№ 17 Tomaszów Lubelski, dnia 5 stycznia 1923 roku. Rok I

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 600 marek.

Prenumerata kwartalnie 3.600 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

№ 17 Tomaszów Lubelski, dnia 5 stycznia 1923 roku. Rok I

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 600 marek.

Prenumerata kwartalnie 3.600 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

Czasopismo Sejmikowe.

Wydawnictwo nasze kończy z Nowym Rokiem 1923 trzeci kwartał swego istnienia, a rozpocznie wkrótce czwarty. Nie zaszkodzi rzucić okiem wstecz, zdać sobie sprawę z przebytej drogi i pomyśleć o przyszłości.

W okresie od 3-go maja 1922-go roku do 20-go grudnia 1922 roku wydaliśmy 16 zeszytów „Ziemi Tomaszowskiej". Zawierają one: artykuł wstępny w każdym zeszycie, stałą rubrykę p. t. „Samorząd Powiatowy", zawierającą sprawozdania szczegółowe z posiedzeń Sejmiku, Wydziału Powiatowego wraz z komisjami i Rady Szkolnej Powiatowej, 36 artykułów z dziedziny rolnictwa, 17 artykułów treści społecznej, 9 artykułów w dziale „Szkolnictwo i oświata", 5 artykułów z zakresu higjeny, 5 w dziale historycznym, 5 na temat zagadnień ekonomicznych, 9 artykułów treści sprawozdawczej, 31 korespondencyj z powiatu, nadto w każdym zeszycie „Wiadomości bieżące" i ogłoszenia.

Uderza w zestawieniu tem fakt, że najwięcej stosunkowo miejsca poświęcono sprawom samorządowym i zagadnieniom z dziedziny rolnictwa; na 256 stron druku wydanych 16 zeszytów sprawy samorządu zajęły 36 stron druku (14%), a dział rolnictwa 55 stron druku (21%.) Zdaje się, że i na przyszłość należy tego przestrzegać. Czasopismo Sejmikowe dbać musi przedewszystkiem o należyte informowanie ludności powiatu o sprawach samorządowych, a następnie—jako organ powiatu nawskróś rolniczego—dostarczać czytelnikom swym wszelkich potrzebnych wiadomości z zakresu rolnictwa.

Nie zaniedbano jednak spraw ogólno-narodowego znaczenia, społecznych i i., uwzględniając oczywiście potrzeby i stan naszego powiatu. „Ziemia Toma-

szowska", jako czasopismo powiatowe, nie może bawić się w rozpatrywanie spraw tych ze stanowiska zbyt ogólnego, nie może być dziennikiem, ani czemś w rodzaju tygodnika dla wszystkich, lecz ma obowiązek każdą, nawet najbardziej ogólnego znaczenia, sprawę omawiać w ścisłym związku z potrzebami i stanem kulturalnym własnego powiatu. W artykułach wstępnych i artykułach treści społecznej omówiono w wydanych 16 zeszytach w podany powyżej sposób wielkiej wagi sprawy znaczenia ogólno-narodowego, jak n. p. święcenie rocznic narodowych, harcerstwo, sprawę szkolną, opiekę nad zwierzętami, bezpieczeństwo publiczne, walkę z alkoholizmem, klęskę pożarów, pomniki przeszłości i wiele innych, zawsze na tle naszego powiatu i udziału jego w życiu ogólnem Narodu i Państwa Polskiego.

Charakterystyczną cechą „Ziemi Tomaszowskiej" jest to, że nie daje z zasady przedruków z innych czasopism, nie pracuje — jak to się mówi — „nożycami redakcyjnemi". Wszystkie artykuły, nawet najdrobniejsze w wiadomościach bieżących są oryginalne, pisane przez współpracowników, mieszkańców tomaszowskiego powiatu. Tak prowadzone czasopismo może naprawdę stać się pożytecznem dla powiatu, a nadto przedstawiać nazewnątrz rzetelne odbicie poziomu umysłowo-kulturalnego pracowników społecznych na terenie powiatu.

W wydanych 16 zeszytach „Ziemi Tomaszowskiej" umieścili swe artykuły (w porządku alfabetycznym, liczba w nawiasie oznacza ilość wydrukowanych artykułów):

P. Czujkowski Stanisław (1)
„ Ilcewicz Stanisław (1)
„ Kobylański Jan (6)
„ Lentz Jan inż. (6)
„ Ligowski Kazimierz z [illegible]orhyń (2)
„ Lipczyński Grzegorz z Krynic (22)
„ Lipczyński Marjan (2)
„ Miller Felicjan z Poturzyna (2)
„ Motak Jan (5)
„ Paszkowski Kazimierz (3)
„ Piwowarski z Łaszczowa (1)
„ Przemykalski Bronisław (5)
„ Ratajski Wiktor (1)
„ Sowa Kazimierz (1)
„ T...ski M. (3)
„ Tjer (4)
„ Trębicki Wacław (2)
„ Warmiński Andrzej (2)
„ Wesołowski J. (1)
„ Wójcicki Leonard (1)
„ Zarębski Wiktor (5)
„ Zawadzki Feliks (5)
„ Zbroisław (21)
„ Zdorska Marja (1)
„ Zwierzchowski Benedykt (9)
„ Zwierzchowska Marja (4)

Szanownym PP. Współpracownikom należy się serdeczne podziękowanie za ofiarną i bezinteresowną pracę nad podniesieniem naszego powiatu. Komitet Redakcyjny, spełniając miły ten obowiązek, wyraża równocześnie nadzieję, że ilość współpracowników z Nowym Rokiem, kiedy już widać owocne skutki pracy, znacznie wzrośnie. Dolega zwłaszcza brak częstych i dokładnych wiadomości z powiatu. W wydanych 16 zeszytach mogliśmy pomieścić niestety korespondencje z następujących tylko miejscowości naszego powiatu: Chodywańce, Czerkasy, Dzierążnia, Jarczów, Jezierna, Komarów (3), Korhynie, Kotlice (2), Krynice, Łaszczów, Majdan Górny, Majdan Mały, Paary (2), Pańków, Pasieki, Podhorce, Poturzyn (2), Rachanie (5), Rudka Wołoska, Szlatyn, Tyszowce (2), Wierszczyca. Stanowczo za mało. „Ziemia Tomaszowska" powinna odtwarzać życie społeczne, umysłowe i ekonomiczne każdego, najmniejszego nawet zakątka naszego powiatu. Wszędzie winni znaleźć się chętni korespondenci, którzyby stale informowali naszych czytelników o wszystkich objawach życia danej miejscowości. Oby udało się osiągnąć to z Nowym Rokiem 1923!

      

Przyjaciołom i czytelnikom naszego pisma zasyłamy staropolskim zwyczajem serdeczne życzenia „Dosiego Roku"!

      

SAMORZĄD POWIATOWY

Z posiedzeń Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy odbył posiedzenie dnia 20/XII Nr. 73.

1) Przyjęto w ostatecznej redakcji umowę na dzierżawę fermy rolniczej w Podhajcach od p. Al. hr. Szeptyckiego.

2) Zatwierdzono wnioski Inspektora samorządu w sprawie uposażenia admini-

stracji gminnej na rok 1923, a mianowicie: dla pisarzy gminnych pozostawiono te same kategorje, co w roku zeszłym t. j. IX i X kat. płac urzędników państwowych, wójtom gmin przyznano uposażenie XII kategorji płac urzędników państwowych według grupy samotnych, sołtysom, tam gdzie nie mają ziemi gminnej, po 300 marek od dymu. Za udział w posiedzeniach urzędowych przyznano diety pisarzom i wójtom według odnośnych kategorji płac, zaś sołtysom asygnowano ogólną sumę rocznie 52.000 marek z tem, że za każde nieprzybycie na sesję z przyczyn nieusprawiedliwionych potrąca się 2000 marek.

3) Rozpatrywano podania różnych instytucyj o zapomogi na rok 1923 Postanowiono zawiadomić Kółka rolnicze, że subsydjum na rok 1923 nie będzie przyznane, że Sejmik sam zorganizuje Kółka w powiecie oraz, żeby Kółka zwróciły Sejmikowi inwentarz żywy i martwy, zakupiony z funduszów Sejmiku.

4) Załatwiono cały szereg drobniejszych spraw bieżących.

Komisja Drogowa odbyła posiedzenie dnia 22 grudnia Nr. 22/X

Zatwierdzono bieżące rachunki i wypłaty, oraz projekty najbliższych robó

Z Samorządu Gminnego.

Rada gminna w Kotlicach na posiedzeniu dnia 8 grudnia 1922 r. rozpatrywała sprawę budowy mostu w Mielniku i asygnowała na ten cel 175.000 mk.

Powołano Komitet budowy szkoły w Niewirkowie w następującym składzie. 1) Józef Taczanowski, 2) Marjan Płachecki, 3) Leon Litwińczuk, 4) Paweł Buchajczuk

Z posiedzeń Rady Szkolnej Powiatowej.

R a d a S z k o l n a P o w i a t o w a odbyła posiedzenie № 6 dnia 22 grudnia 1922 r.

Odczytano i przyjęto do wiadomości protokół poprzedniego posiedzenia № 5 oraz protokóły posiedzeń Wydziału Wykonawczego R. S. P. № 22, 23, 24 i 25.

Zamianowano członkami Dozorów Szkolnych: w gminie T e l a t y n P. Dłużniewskiego—członkiem, p. Halika—zastępcą; w gminie J a r c z ó w P. Kazimierza Ligowskiego członkiem, P. Andrzeja Maryńczaka zastępcą; w gminie K o m a r ó w P. Ludwika Tomaszewskiego członkiem, P. D-ra Bieńkowskiego zastępcą; w gminie K r y n i c e Pannę Lipczyńską członkiem, P. Jana Mierzwę zastępcą; w gminie M a j d a n G ó r n y P. Edwarda Kiwerskiego (juniora) członkiem, P. Józefa Kozłowskiego zastępcą; w gminie P a s i e k i P. Ignacego Kielbra członkiem, P. Piotra Tora z Świdów zastępcą; w gminie R a c h a n i e P. Kazimierza Denysa członkiem, P. Warmińskiego zastępcą; w gminie T a r n a w a t k a P. Ignacego Oktabę członkiem, P. Mysakowskiego zastępcą; w gminie T y s z o w c e P. Juljana Włodzimierskiego członkiem, P. Lesiuka zastępcą; w mieście T o m a s z o w i e P. Emila Frankego.

Zamianowano członkami Dozorów Szkolnych z pośród Nauczycielstwa: w gminie J a r c z ó w P. Wincentego Kliszcza członkiem, P. Tadeusza Różyckiego zastępcą; w gminie K o m a r ó w P. Józefa Kołodziejczyka członkiem, P. Józefa Szwaba zastępcą; w gminie K r y n i c e P. Kazimierza Orłowskiego członkiem, P. Józefa Wilda zastępcą; w gminie K o t l i c e P. Marjana Trypkę członkiem, P. Kazimierza Sowę zastępcą; w gminie M a j d a n G ó r n y P. Leopolda Schenka członkiem, P. Stanisława Dyrdę zastępcą; w gminie P a s i e k i P. Wysockiego członkiem, P. Kostynowiczową zastępcą; w gminie P o t u r z y n P. Wiktora Domaradzkiego członkiem, P. Alfonsa Paściszewskiego zastępcą; w gminie R a c h a n i e P. Kołpanowicza członkiem, P. Wojtowicza zastępcą; w gminie T e l a t y n P. Michała Gancarza członkiem, P. Stanisława Klepackiego zastępcą; w gminie T y s z o w c e P. Marjana Prajera członkiem, P. Antoniego Bartosiewicza zastępcą.

Uchwalono zatwierdzić sieć szkolną w gminie Łaszczów zgodnie z wnioskiem Dozoru Szkolnego.

Zatwierdzić wybór P. J ó z e f a G a ł c z y ń s k i e g o na członka i P. M a l i s z e w s k i e g o na zastępcę członka Dozoru Szkolnego w Tyszowcach.

W y d z i a ł W y k o n a w c z y R. S. P. odbył posiedzenia w dniach 22-go i 30-go grudnia 1922 roku. Według protokółów № 26 i 27 zatwierdzono wypłaty na budowę i potrzeby szkół w powiecie, oraz załatwiono wszystkie sprawy bieżące.

Dział rolnictwa.

KURY.

Kiedyś, jeszcze przed wojną, przeglądając budżet Imperjum Rossyjskiego, dowiedziałem się, że pod względem wywozu pierwsze miejsce zajmuje zboże, drugie miejsce zajmuje drzewo, a trzecie... kurze jaja.

A więc nie konie, ani krowy, ani owce, a skromna kura odgrywała tak ważną rolę i dodatnio wpływała na równowagę przywozu i wywozu.

I dzisiaj czyta się, że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej co pewien czas udziela pozwolenia na wywiezienie pewnej ilości wagonów jaj, aby przecież i nam coś wpłynęło obcej waluty w zamian za naszą wywożoną obficie za bawełnę, maszyny, chemikalje, wełnę i t. p.

Zastanawiało mnie to niejednokrotnie, z jakiego powodu kulturalne

państwa Europy zachodniej nie podniosą u siebie hodowli kur, aby mieć tych jaj do woli, a wolą stale sprowadzać od nas jaja.

Aby zrozumieć przyczynę, należy poznać naturę kur. Kura nie znosi skupienia; większego skupienia ponad 50-100 sztuk w jednem miejscu nie dopuszcza się; pomimo czystości i największego starania przychodzą epidemje i giną całe stada.

Zimową porą kura wymaga ciepłego pomieszczenia; wtedy choć czasem znosi jajo. Mało kto może pozwolić sobie na ogrzewane kurniki. Ale włościanin rossyjski, a i nasz w pewnej części poradził sobie w ten sposób, że swoje mieszkanie na zimowe miesiące odstąpił kurom, z kurami się gnieździ, aby tylko mieć jaja.

Na takie ustępstwo ani Francuz, ani Niemiec nie zgodzą się.

Jest to więc rzeczą smutną, że produkujemy na wywóz jaja kosztem i z uszczerbkiem **ogólnego zdrowia**.

Budżet nasz poprawiamy i w ten sposób, że bracia nasi przysyłają do Polski dolary i franki, oddając zagranicą siłę muskułów swoich obcym fabrykantom, gdy tymczasem u nas gasną wielkie piece Zakładów Strachowieckich z powodu niemożności dojścia do porozumienia z pracownikami.

Grzegorz Lipczyński

Spokój rolnika.

Za lat młodych jako rolnik niezmiernie czuły byłem na wszelkie nieprzyjazne zmiany atmosferyczne; czy to długotrwała susza, czy też rzęsiste deszcze wyprowadzały mnie z równowagi, zdawało mi się, że już wszystko przepadnie i grozi bankructwo.

Pewnego razu wdałem się w gawędę ze starym doświadczonym gospodarzem. Ten uspokoił mnie swoją głęboką filozofją. „Panie", mówił, „rolnik ma warsztat pod gołem niebem, plony są nie nasze, a Boskie: dopiero gdy człowiek zwiezie do stodoły i ubezpieczy od ognia, wtedy może być i jego, a reszta Boskie! Gdyby, mówił, rolnikowi nic nie przepadało, ani od deszczów, ani od gradów, ani od złodziejaszków polnych, to byłby taki bogaty, że „wozy miałby na złotych osiach". Z części tylko plonów mamy pożytek".

Od chwili, kiedy usłyszałem ową głęboką filozofję, spokój mną opanował.

Jeżeli coś uda się sprzątnąć, to dobrze, reszty jeszcze nie uważam za swoje.

Jeżeli coś przepada nie z mojej winy, to przypisuję temu, że mam warsztat pod gołem niebem i chciwości, mojej, że chciałbym mieć „wozy na złotych osiach".

Jeżeli gospodarza wiejskiego zapytamy, ile ma koni albo krów, nie odpowie wprost: „Mam parę koni, mam trzy krowy“, a odpowie: „Ma tam Pan Bóg parę koni, ma tam Pan Bóg trzy krowy“. Bardzo cenię taką odpowiedź, jest ona głęboko religijna i prawdziwa.

Grzegorz Lipczyński

Ucieczka od roli

Już przed wojną zauważono w całej Europie ucieczkę ludzi od ziemi, od roli.

Ludność miast stale wzrasta, a wsi—zmniejsza się. We Francji, Niemczech tylko to dziecko pracowało z ojcem na roli, któremu ojciec obiecał przekazać w spadku swój warsztat—reszta uciekała do miasta.

Zapewne, w mieście czeka panienkę lub młodzieńca lekka praca, czy to w sklepie, czy w biurze. Może się elegancko i gustownie ubrać, a wieczór spędzi z towarzystwem w Kinie.

A na wsi—dojenie krów, trzęsienie gnoju, pielenie, a jesienią, obieranie i czyszczenie buraków podczas zimna i słot jesiennych. Ubranie się niszczy i wygląd ma się nieosobliwy. A te wieczory jesienne i zimowe, gdy się niema żadnych rozrywek; przesiedzieć trzeba 16 godzin nocnych w stancji słabo oświetlonej, a często i brudnej.

Przytem dzieci stale pracują dla rodziców, a nie dla siebie.

To są ciemne strony wsi.

Wieś ma i dodatnie strony. Oto przebywa się i pracuje na świeżem powietrzu, a nie w ciasnych i brudnych naszych miastach, gdzie dzisiaj trudno o lada kąt. Odżywianie się na wsi jest zdrowsze i obfitsze. Urok wiejskiej wiosny i lata częściowo wynagradza jesienne i zimowe słoty.

W Europie zachodniej już przed wojną odczuwano ujemne skutki „ucieczki od roli“. Weźmy, naprzykład, cukrownictwo.

Początek buraczanego cukrownictwa nie jest tak dawny. Napoleon I polecił uczonym, aby wynaleźli sposób otrzymywania cukru w Europie, aby Europa mogła obejść się bez cukru kolonjalnego, przywożonego przez znienawidzoną Anglję. Uczeni już wtedy wskazywali na buraka, a pisma humorystyczne rysowały z uciechą osobnika pijącego kawę i zagryzającego buraka zamiast cukru.

Pierwsze cukrownie, przerabiające buraki, powstały we Francji, gdzie cukrownictwo doczekało się w pewnym czasie znakomitego rozwoju. Przed wojną Niemcy miały najwyższy rozwój cukrownictwa, cukrem swym mogły nakarmić połowę Europy, a we Francji cukrownictwo zaledwie prosperowało—wiele cukrowni stało nieczynnych.

Zapytajcie, z jakiego powodu?

Oto dlatego, że we Francji ludzie „uciekają od ziemi“, nie chcą grzebać się w burakach, pleć i obierać.

A Niemcy, chociaż przed wojną miały u siebie najwyższy rozwój cukrownictwa, ale zawdzięczają to nie swoim robotnikom rolnym, a tak zwanym sezonowym pracownikom. Sprowadzono na lato do 700.000 ludzi, których trzymano w rygorze i wymagano rzetelnej pracy. A robotnikami tymi byli polacy, rusini, litwini i białorusini. Bez tych rąk w Niemczech cukrownictwo

upadłoby.

Jak temu zaradzić, co począć, aby życie na wsi było znośniejsze?

Przedewszystkiem powinniśmy urozmaicić życie na wsi i zrobić je powabniejszem. Niech wieś ma widniejsze i estetyczniejsze domy, mieszkania. Niech w każdej wsi będzie **dom ludowy** czysty, ciepły, dobrze oświetlony. Niech tam się schodzą ludzie i przepędzają z pożytkiem długie jesienne i zimowe wieczory. Niech przynosi młodzież roboty i robótki—niech im ktoś głośno dobrze czyta. Przed niedzielą i świętem mogą przed północą i potańczyć. Wtedy do tak przepędzonych zimowych wieczorów ludzie będą tęsknić i uważać je będą za wypoczynek po ciężkich letnich trudach.

Grzegorz Lipczyński

Korespondencje.

Jarczów. Odbył się tutaj kurs trzydniowy o charakterze rolniczo-hodowlanym w dniach 3-4-5 grudnia 1922 roku, urządzony przez Okr. Zw. Kół. Roln. pow. Tomaszowskiego.

1) Liczba słuchaczy dnia 3/XII mężczyzn 42 kobiet 15=57 niedziela, 4/XII mężczyzn 46 kobiet 17=63 dzień roboczy, 5/XII cały dzień 21 kobiet 7=28 dzień roboczy.

2) Słuchacze pochodzili 3/XII z gm. Jarczów wsie Jarczów, kolonja Jarczów, Zawady, Korhynie, Wierszczyca, w dniach zaś 4 i 5 grudnia tylko z Jarczowa i Korhyń.

3) Najdalsza odległość od miejscowości, z której przyczyli słuchacze 3/XII 5 km. 4/XII 5 km. Korhynie 5/XII 5 km. Korhynie.

4) Liczba słuchaczów 3/12, 4/12 i 5/12 według wieku od 16-50 lat, z zawodu rolnicy.

5) Ilu analfabetów? Prawie nie było; z półanalfabetów starsza młodzież.

6) Ilu bezrolnych? Nie było.

7) Ilu posiada własną ziemię? 30 do 10 mg., reszta od 10 do 20 mg. i od 20 do 40 mg.

8) Do jakich towarzystw należeli słuchacze? Do Kółek Rolniczych.

9) Nazwiska prelegentów: Inż. agr. Jan Lentz i Jan Kobylański. Ich kwalifikacje: technika, instytut rolniczy w Niemczech { Szkoła Rolnicza w Czernichowie

10) Jakie przedmioty wykładali na kursach?

P. inż. agr. Lentz 3/XII: ogólne zasady uprawy roli, najważniejsze narzędzia rolnicze do jej uprawy 2 godz., dyskusja 3/4 godz., nawożenie 3/4 godz., 4/XII nawożenie 1 1/4 godz.; dyskusja 1/4 godz.

P. Jan Kobylański 4/XII Hodowla bydła, o rasach bydła i kierunkach uzyskanych, żywienie bydła, o kierunkach użytkowych żywienia bydła i wychów cieląt 2 1/2 godz. Dyskusja 3/4 godz.

P. Jan Kobylański 5/XII Hodowla świń, wybor rasy, żywienie świń, o mleczarstwie, maślarstwie i współdzielniach mleczarskich 2 godziny, dyskusja 1/2 godz.

Inż. agr. Lentz Uprawa zbożowych 3/4 godz., uprawa okopowych 1/2 godz., uprawa przemysłowych 1/4 godz., szkodniki 1/4 godz. Dyskusja 1/2 godz.

11) Ile wynosił ogólny koszt kursów i z jakich pokryto go funduszów? Nic.

12) Czy była sprzedaż broszur, ksią-

żek na kursach? Nie była.

13) Ogólne uwagi wykładających na zasadzie ich własnych spostrzeżeń, oraz na zasadzie pytań kwestjonarjuszowych, postawionych słuchaczom: Mniejsze zainteresowanie, niż w Krynicach.

Podpisali: Inż. agr. *Jan Lentz*

Jan Kobylański

W imieniu niepiśmiennych podpisał się: Jarczów 5 grudnia 1922 r.

1) Podpis nieczytelny

2) *Jakób Harbuz*

Kwestjonarjusz dla słuchaczy kursów.

1) Jakie wykłady były dla słuchaczy najciekawsze? Wszystkie.

2) Dlaczego? Bo były wykładane bardzo pożyteczne wiadomości.

3) Jakie wykłady na kursach były dla słuchaczy zbyt trudne? Wszystko zrozumieli.

4) Co w nich nie podobało się słuchaczom? Zamało było pokazów.

5) Czy pokazy i dyskusje ułatwiały słuchaczom zrozumienie wykładów? Tak.

6) Jakie zauważyli słuchacze wady i braki w organizacji kursów?

Zupełny brak pomocy naukowych.

7) Do jakich rad i wskazówek otrzymanych na kursach słuchacze zamierzają się stosować? Kupna nasion i nawozów sztucznych, używanie do kopulacji rasowego buhaja i knura.

8) Jakie kursy należałaby organizować, kiedy i gdzie?

Gospodarze i gospodynie wyrazili życzenie urządzenia na rok przyszły w porze zimowej tygodniowych kursów rolniczych dla gospodarzy, a dwutygodniowych dla gospodarstwa kobiecego: gotowania i krawieczyzny dla gospodyń.

W imieniu niepiśmiennych podpisali się: Dnia 5 grudnia 1922 r.

1) Podpis nieczytelny

2) *Jakób Harbuz*

Podaje *S. Ilcewicz*

Krynice. Odbył się tutaj kurs trzydniowy o charakterze rolniczo-hodowlanym w dniach 26, 27 i 28 listopada 1922 roku, urządzony przez Okr. Związek Kółek Rolniczych pow. Tomaszowskiego.

1) Słuchacze pochodzili dnia 26/XI (niedziela, wielka zadymka) z okolic Krynic pow. Tomaszowskiego gm. Krynice wsi: Krynice, Polanówka, Polany, Romanówka Zadwiga, Dąbrowa, Budy, Dąbrówka, Majdan krynicki, Antoniówka i Niemirówka; dnia 27/XI cały dzień zadymka z tych samych okolic; dnia 28/XI z tych samych okolic.

2) Najdalsza odległość od miejscowości, z której przybyli słuchacze: Niemirówka (5 km.)

3) Ilu słuchaczy było? Dnia 26/XI 52 mężczyzn 1 kobieta, 27/XI 61 mężczyzn 11 kobiet i 28/XI 48 mężczyzn 23 kobiet.

4) Liczba słuchaczy według 26/XI wieku od 20 lat do 70 lat z zawodu rolnicy i majstrzy posiadacze ziemi, 27/X wieku od 20 lat do 70 lat z zawodu rolnicy i majstrzy posiadacze ziemi i 28/X wieku od 20 lat do 70 lat z zawodu rolnicy i posiadacze ziemi.

5) Ilu analfabetów? Około 20 najstarsi gospodarze i półanalfabetów 20.

6) Ilu bezrolnych? Dnia 26/XI około 5 pracowników folwarku, 27/XI około 4

pracowników folwarku i 28/XI około 2 pracowników folwarku.

7) Ilu posiadało własną ziemię? 26/XI do 10 mg. (10) od 10 do 20 mg. od 20 do 30 mg. od 30 do 40 mg. (5) wyżej 40 mg. 28/X do 15 mg. (10) od 15 do 20 mg. od 20 do 30 mg. od 30 do 40 mg. (5) wyżej 40 mg; 28/X do 26 mg. (10) od 26 do 30 mg od 30 do 40 mg. (3) wyżej 40.

8) Do jakich instytucji i towarzystw należeli słuchacze? Kółka Rolniczego.

9) Nazwiska prelegentów: inż. agron. Jan Lentz i p. Jan Kobylański—referent rolny; ich kwalifikacje p. Lentz technika niemiecka j instytut agronomiczny, p. Kobylański referent rolny, Szkoła Rolnicza w Czernichowie.

Jakie przedmioty wykładali? Pełne godziny po 4 kwadranse: p. Jan Lentz 26/XI powstanie gleby i jej własności 1 godz., uprawa roli i najważniejsze narzędzia 1 1/2 godz. Dyskusja 3/4 godz. Nawożenie 1/2 godz. 27/XI Nawożenie 1/2 godz., siew 3/4 godz., uprawa kłosowych 1 1/4 godz. Dyskusja 1 godz. Demonstracja mleczności krów 3/4 godz. 28/XI Szkodniki i owady roślin 3/4 godz., uprawa okopowych 1 godz. dysk. 1/4 p. J. Kobylański i 27/XI o hodowli bydła, wychowie cieląt, o żywieniu krów mlecznych. 28/XI chów i żywienie świń, o mleczności 1 3/4 godz. Dyskusja 1/4 godz.

10) Ile wynosił ogólny koszt kursów i z jakich pokryto go funduszów? Żadnych kosztów.

11) Czy była rozsprzedaż książek i broszur na kursach? Nie było książek, postanowiono prenumerować gazety i założyć bibljotekę.

12) Ogólne uwagi wykładających:

Nad podziw wielkie zainteresowanie kursami, a niemożliwość licznego uczestnictwa z powodu niepogody i zasp śnieżnych. Podpisali: Inż. agr. Jan Lentz, Jan Kobylański, Michał Palonko, Franciszek Stecki, Stanisław Damczyk, Jan Damczyk, Michał Stecko, Leon Winogrodzki, Piotr Fuchs, Tomasz Chmiel i Popik Paweł.

Kwestjonarjusz dla słuchaczy kursów w Krynicach.

1) Jakie wykłady były dla słuchaczy najciekawsze? Uprawa roli, a najważniejsze narzędzia, nawożenie, demonstracja krowy, żywienie bydła i wychów cieląt.

2) Dlaczego były te rzeczy najciekawsze? Gdyż były źle dotychczas pojmowane i po objaśnieniu rozbudzały największe zainteresowanie.

3) Jakie wykłady na kursach były dla słuchaczy zbyt trudne? Powstanie gleby i jej włoskowatość.

4) Co w nich nie podobało się słuchaczom? Zamało było tablic i pomocy do demonstracji.

5) Czy pokazy i dyskusje ułatwiły słuchaczom zrozumienie wykładów?

Naturalnie, tylko pokazów było zamało.

6) Jakie wady i braki zauważył słuchacz w organizacji kursów?

Zamało pokazów i zakrótko trwały kursa.

7) Do jakich rad i wskazówek, otrzymanych w czasie kursów, słuchacz zamierza się stosować?

Do zalesienia nieużytków. Osadzenie dróg, miedz, próby ze sztucznemi nawozami, nabycie nawozów sztucznych i nasion siewnych.

8) Jakie kursy należałoby organizować, kiedy i gdzie?

Dłuższe kursy dla rolników praktyków, szkoły zawodowe dla młodzieży w powiecie i kursy gospodarstwa wiejskiego.

i krawieckiego oraz gotowania dla gospodyń.

Dłuższe kursy praktyczne w miejscu Krynicach, zimową porą, oraz szkoły zawodowe w powiecie.

Podpisali: Michał Palenko, Leon Winogrodzki, Rozalja Palenko, Walerja Cisek, Albina Popik, Władysław Skoczek, Władysława Antoniewska, Franciszek Kawalec, Helena Pióro, Anastazja Muzacz, Teofila Chmielówna, Karol na Ciskowa, Katarzyna Szpinar.

Podał: *St. Ilcewicz*

Nabróż. Na północno — wschodnim krańcu **powiatu** Tomaszowskiego leży wioska N a b r ó ż. Okolice Nabroża są zlekka sfalowaną wyżyną, miejscami połżłobioną przez jary erozyjne. Gleba w okolicy Nabroża próchniczna o gliniastym podglebku. Sama wieś Nabróż leży przy trakcie, który wiedzie z Zamościa do Sokala, w odległości 2 km. od stacji wązkotorowej T u c z a p y. Wieś jest zbudowana w ten sposób, że tworzy trójkąt na trzech wzniesieniach, a w środku zapadłość, w której są ogrody i sady, dlatego też zwłaszcza latem bardzo ładnie się przedstawia. Ozdobą Nabroża jest piękny murowany kościół, który pochodzi z XVII wieku. Wieże kościoła i poblizkiej cerkwi czynią zdaleka, zwłaszcza latem, wśród zieleni wrażenie miasteczka. Kościół w Nabrożu został ufundowany w 1411 roku przez Jana Szompnika, podwówczas właściciela Nabroża i Miętkiego, a więc w kilkadziesiąt lat zaledwie później po przyłączeniu ziemi Chełmskiej do Polski. Początkowo był drewniany, później w XVII wieku Samuel Łaszcz zbudował murowany. Obecnie po odnowieniu w latach 1900 do 1903 kościół wewnętranie przedstawia się jako piękna świątynia, utrzymana w stylu odrodzenia i robi bardzo miłe i podniosłe wrażenie wyglądem swego wnętrza. Tuż niedaleko kościoła we wsi znajduje się cmentarz, gdzie jest bardzo wiele pięknych pomników i kilka kaplic.

Cmentarz jest otoczony murem; od strony K r y s z y n a i T u c z a p prowadzą do wioski aleje topolowe Na miejscu jest dwuklasowa szkoła powszechna o sześciu oddziałach. Przy szkole odbywają się kursy wieczorowe dla analfabetów i dla młodzieży, która pragnie się nieco wyżej uczyć. Dalej jest w wiosce sklep chrześcijański Przed wojną był tu sklep spółkowy. Na ogół miejscowi gospodarze i koloniści chętnie biorą się do pracy oświatowej poza obrębem swoich codziennych czynności. Czytają książki i prenumerują rozmaite gazety. Chętnie też zbierają się na pogadanki niedzielne z dziedziny przyrody, geografji i historji do szkoły. Życie więc umysłowe wśród mieszkańców tutejszej wioski zwolna, ale stopniowo coraz lepiej się rozwija.

Józef Jurkiewicz

Tyszowce. Dnia 22 grudnia r. b Zarząd Synagogi z Percem Krantem na czele urządził nabożeństwo żałobne za spokój Duszy Prezydenta ś. p. G a b r j e l a N a r u t o w i c z a. Na nabożeństwo zostali zaproszeni przedstawiciele Władz państwowych i komunalnych. Synagoga była udekorowana sztandarami o barwach narodowych z żałobnemi szarfami; świece i lampy były osłonięte krepą żałobną. O godz. 10 rano rozpoczęło się nabożeństwo psalmami Dawidowemi cap. 49 i 72, potem przemawiał Sekretarz Żyd. gminy N. Dornfeld o charakterze tragicznie zmarłego i zakończył mowę słowami: „Cześć Jego Świętej pamięci"; zebrani przez 1 minutę stanęli

w znieruchomieniu, a muzyka żydowska odegrała żałobny marsz Szopena. Potem przemawiał rabin miejscowy i N. Zak z chórem odśpiewali modlitwę t. z „Hazkoro“ i znowu muzyka odegrała marsz pogrzebowy. Na zakończenie wspomniany Dornfeld powtórnie przemawiał o nowo obranym Prezydencie, a po wzniesieniu okrzyku: „Niech żyje Polska“ muzyka odegrała „Rotę“. Poczem zebrani w nieutulonym żalu i smutku opuścili Synagogę. Podczas nabożeństwa były zamknięte sklepy przez 1 godz. W Synagodze byli obecni: Policja z komendantem na czele, Rada gminna z sekretarzem Urzędu gm. na czele i wielu chrześcijan.

M Bergman

Gmina Łaszczòw.

Po zamianie w 1867 r. przez rząd rosyjski w b. Królestwie Polskiem mniejszych miast na osady, istniejące w powiecie Tomaszowskim miasto Łaszczów, a noszące tę nazwę od nazwiska jego założyciela, Łaszcza, zostało zamienione na osadę i wcielone do zbiorowej gminy pod nazwą Łaszczów. Jednakże na mocy rozporządzenia ówczesnych władz w roku 1871 nazwa gminy została zmieniona na „Czerkasy“.

Obecnie p. Minister Spraw Wewnętrznych zgodnie z Uchwałą Rady gminnej zezwolił gminie Czerkasy powrócić dawną jej nazwę „Łaszczów“.

Wiktor Zarębski

Wiadomości bieżące

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabrjela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, odbyło się w tutejszym kościele parafjalnym dnia 22-go grudnia 1923 roku. Mszę Św. i egzekwie odprawił Ks. Kanonik Juljan Bogutyn; przygrywała pięknie orkiestra tutejszej Straży Ochotniczej pod batutą kapelmistrza P. Wyszkowskiego. Kościół był nabity; stawili się przedstawiciele wszystkich Władz i Instytucyj, nadto młodzież i przedstawiciele wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa.

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej obrało Zgromadzenie Narodowe zasłużonego działacza społecznego i wielkiej miary uczonego, Stanisława Wojciechowskiego. W przepięknej odezwie wezwał nowy Prezydent cały Narod do zgodnej pracy. Wierzymy, że i w naszym powiecie wezwanie to odbije się rozgłośnem echem, że zgoda i praca wezmą górę nad chwilowemi nieporozumieniami i waśniami, że hasło: „Wszystko dla Ojczyzny!“ znajdzie zrozumienie w najszerszych warstwach ludności naszego powiatu.

Szkoła rolnicza w Liskowie - Kaliskim rozpoczęła przyjmować zapisy słuchaczów na kurs roczny rolniczy, który ma na celu

kształcenie przyszłych kierowników gospodarstw rolnych, oraz na kurs półroczny hodowlano-mleczarsko-weterynaryjny, dający przygotowanie fachowcom tych działów rolnictwa. Bliższe informacje wysyła szkoła na każde żądanie.

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie poszukuje osób, które podjęłyby się wysyłać perjodycznie sprawozdania na formularzach, nadsyłanych przez Urząd Statystyczny. W nadziei, że znajdą się chętni, podajemy wskazówki, dotyczące funkcji korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego.

1) Na korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego pożądani są: jednostki mające styczność zarówno z większą jak i z mniejszą własnością rolną, właściciele i dzierżawcy majątków, funkcjonarjusze miejscowych organizacyj rolniczych, nauczyciele po wsiach, inteligentniejsi gospodarze wiejscy i wogóle osoby stojące blizko rolnictwa.

2) Do obowiązku korespondenta rolnego należy tylko wypełnianie wyżej wymienionych formularzy, co jak Główny Urząd Statystyczny już nie raz zaznaczał, nie pociąga za sobą ani specjalnej pracy, ani kosztów, gdyż wszystkie druki do wypełnienia są wysyłane przez Urząd już omarkowane, a nadspodziewane koszta są natychmiast zwracane, jak również nie pociąga za sobą konsekwencji w dziedzinie podatkowej, gdyż nie ma to nic wspólnego z działalnością władz skarbowych.

3) Każdy z korespondentów rolnych otrzymuje legitymację, stwierdzającą jego Urząd, oraz co miesiąc wysyła się mu gratisowo biuletyn rolny, zawierający publikacje Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczące stanu zasiewów, cen na ziemiopłody t. p. wiadomości i daty statystyczne, dotyczące rolnictwa.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Starostwa w Tomaszowie Lubelskim.

„Drużyna“, dwutygodnik, najstarszy organ młodzieży wiejskiej, wydawany przez Centralne Towarzystwo Rolnicze, wychodzi od roku 1912. Podaje artykuły społeczne i naukowe, prowadzi dział krajoznawczy, zamieszcza wskazówki dla samouków, omawia życie organizacyjne Młodzieży, podaje wiadomości ze szkół, drukuje poezje i powieści. Stara się służyć całem sercem sprawie Młodzieży wiejskiej i przygotować ją na dzielnych i mądrych obywateli kraju. Prenumerata na pierwszy kwartał r. 1923 wynosi 600 mk. Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Drużyny“, Warszawa, ul. Kopernika № 30. Pomyślnie rozwijającemu się pismu życzyć należy jak największej ilości czytelników, którzy w wieku dojrzałym najlepiej sami ocenią zasługi pisma w ich wychowaniu obywatelskiem.

Bibljoteka Komunalna Wendego. Podobnie jak dźwignięta i obroniona została Rzeczpospospolita wysiłkiem i ofiarą całego narodu polskiego, tak też i odbudowa jej życia wewnętrznego i gospodarstwa, postęp i rozwój złożone są w ręce wszystkich obywateli Państwa.

Gdy jednak w wyborze Władz najwyższych powszechna czynność obywatelska jest poniekąd odświętna, a z wolności słowa i druku w celu dopomożenia rozwojowi narodowemu korzysta głównie garść społeczeństwa bardziej oświeconego, doniosłą pracę publiczną nad rozbudową wewnętrzną Ojczyzny dokonywać powołany jest, może i powinien każdy obywatel za pośrednictwem samorządu. Tu bowiem, w komórkach lokalnych ciała państwowego, sta-

nowi on wysiłkiem swoim o poziomie i tętnie kultury polskiej, tak materjanej jak i duchowej, tak o zasadach jej, jak o szczegółach i przejawach. Im większą przecież żywotnością, inicjatywą, sumą wyników pozytywnych wykaże się ogół nasz w gromadzie i gminie, samorządzie miejskim i sejmiku powiatowym wzgl. wojewódzkim, tem mocniejsze zapewni przez to Państwu oparcie, trwalsze podstawy, większe zasoby sił i szersze możliwości.

Oczekujemy wprawdzie ustawodawczego uregulowania samorządnej administracji lokalnej, a konstytucja nasza zaręcza, iż w myśl powyższych założeń zostanie zorganizowana. Atoli zarówno ustawy, objęte przez nas w spadku, jak prowizorja obecnie już dziś wkładają na obywatela wielkie prawa i obowiązki w zakresie lokalnej pracy publicznej. I niema podstawy do narzekania, by czynnikom powołanym do niej bądź to z mianowania Państwa, lub samorządu brakowało poczucia odpowiedzialności i sumiennego pojmowania obowiązków, ogółowi zaś obywateli zainteresowania i zmysłu kontroli.

Brakuje wszakże naogół dotychczas działaczom i pracownikom komunalnym, oraz ich mocodawcom wiedzy i doświadczenia, jako potężnych drogowskazów w pełnieniu swej służby społecznej. Brakuje nie z ich winy, lecz wskutek młodości samorządu u nas i przeto niewytworzenia się odnośnej literatury źródłowej, podręcznikowej, informacyjnej. Temu właśnie brakowi pragnie zapobiec Księgarnia „E. Wende i Ska“ w porozumieniu ze Zrzeszeniem Samorządów Powiatowych, inicjując „Biljotekę Komunalną Wendego“ i zachęcając do wykonania jej tomów największe nasze powagi, tak w zakresie nauk dotyczących samorządu, jak i praktyki organizacyjnej.

Pierwsze tomy Bibljoteki Komunalnej wyszły z druku:

1. Wł. Wakar. Zagadnienia **Samorządu w Rzeczypospolitej Odrodzonej.**

2. Inż. M. Wł. Nestorowicz. **Kwestja** drogowa w Polsce.

3. Dr. A. **Pragier. Finanse** Komunalne.

W przygo**towaniu:**

Inż. K. Jakimowicz. **Rozbudowa**, regulacja miast, polityka mieszkaniowa samorządów.

Dr. St. Kopciński. Zadanie samorządów w dziedzinie szkol**nictwa.**

Inż. B. Hummel. Rola samorządów przy budowie lokalnych kolei żelaznych, sieci międzymiastowych tramwajów elektrycznych.

L. Ostaszewski. Rola samorządów w dziedzinie asekuracji inwentarza i budynków.

Dalsze tomy poświęcone będą organizacji komunalnej służby zdrowia. przedsiębiorstw samorządowych, instrukcjom biurowym dla gmin i t. p., służąc zarówno samorządowi miejskiemu, jak wszytkim stopniom ziemskiego, a pragnąc szerzyć wiedzę w każdej gałęzi pracy komunalnej i zaznajamiać ogół nasz z doświadczeniem dotychczasowem w tym zakresie, naszem i obcem.

Auxilium Academicum. Kryzys mieszkaniowy w Warszawie wywołał szaloną drożyznę lokali, która licznym rzeszom studenckim uniemożliwia studja w stolicy. Jedynie budowa domów akademickich rozwiązać może tę kwestję. Ale koszty budowy tych domów w dzisiejszych warunkach

wynoszą setki miljonów i tylko wysiłek całego społeczeństwa jest w stanie temu podołać.

Wyższe uczelnie Warszawy skupiają młodzież akademicką ze wszystkich ziem Polski i w ich to interesie jest zapewnienie dachu nad głową dla dążących po naukę do stolicy synów.

Stowarzyszenie Auxilium Academicum przystąpiło już do budowy domu akademickiego, ale środki Stowarzyszenia są ograniczone. Dlatego zwracamy się do Szan. Czytelników „Ziemi Tomaszowskiej“ z gorącą prośbą o poparcie tych zamierzeń. Stowarzyszenie „Auxilium Academicum“ mieści się w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 26; konto czekowe w P. K. O. № 1509.

Ochotnicza Straż Ogniowa. W dniu 31 grudnia r. z. w budynku Domu Ludowego odbyło się pod przewodnictwem p. A. Krzyżanowskiego Walne Zebranie Ochotniczej Straży Ogniowej w Tomaszowie.

Prezes Zarządu Straży, p. Dr. Feliks Zawadzki, złożył imieniem Zarządu sprawozdanie za rok ubiegły. Straż Tomaszowska posiada 55 członków czynnych. Do pożaru w ciągu roku wyjeżdżała 2 razy, a mianowicie: do Majdanku, odległości 3 km. i Bełzca do pożaru lasu-7 km Tabor Straży składa się: z 5 sikawek, 7 beczek, 12 bosaków, 10 wiader, 3 drabin i 2 pochodni. Stan kasy przedstawia się następująco:

Dochód w 1922

Od Sejmiku	316.000
Z Magistratu	525.000
Z zabaw	154.307
	995.307
Pozostałość z r. 1921 . .	9.346
Razem	1,004.653

Rozchód w 1922

Prenumerata Przeglądu pożarniczego	3.905
Umundurowanie	418.500
Druki, broszury	760
Tabor i nadzór nad nim . .	195.225
Orkiestra i pensja kapelmistrza	299.320
Zabawy i przyjęcia dla innych Straży	74.000
Konie do pożarów . . .	8 500
Strażakowi za spalone buty przy pożarze	3 000
	1,003.210

Przychód	1,004.653
Rozchód	1,003.210
Zostaje na r. 1923 . . .	1.443

Następnie Prezes Zarządu p. Dr. Zawadzki zaproponował ewentualną zmianę Zarządu na rok następny, zgłaszając jednocześnie dymisję swoją, oraz B. Zwierzchowskiego z mandatu Sekretarza Zarządu.

Walne zebranie jednomyślnie nie przyjęło propozycji swego Prezesa p. Dr. Zawadzkiego, wyraziło Mu jaknajgłębsze zaufanie i podziękowanie za dotychczasową ofiarną pracę dla Straży, prosząc o pozostanie na stanowisku. P. Dr. Zawadzki wybór ponowny przyjął. Również pozostawiono jednomyślnie p. Zwierzchowskiego w Zarządzie, wybierając przez aklamację na zastępcę Sekretarza p. Józefa Ostrowskiego.

Omawiając następnie sprawy organizacyjne Straży, Naczelnik p. Ignacy Panasiewicz, wykazując **brak niekiedy posłuchu, punktualności i t. p. u niektórych pp. strażaków, nawoływał do jaknajbardziej sumiennego traktowania obowiązków członkowskich, jedności w samej organizacji i posłuchu.**

Skład Zarządu stanowią:

Prezes p. Dr. Zawadzki. Członkowie Zarządu: Gniewkowski Edward, Kobierzycki Ludwik, Kulczyński Teodor, Malec Jan, Nadwodnik Wojciech, Krzyżanowski August, Benedykt Zwierzchowski, Józef Ostrowski, Sekretarz, Naczelnikiem Straży jest p. Ignacy Panasiewicz, zastępca Naczelnika p. Samuel Szyflingier, mistrzem I oddziału p. Bernard Bednarczyk, mistrzem II oddziału p. Jerzy Harabczuk, mistrzem III oddziału p. Jędrzejewski.

Po skończonem posiedzeniu odbył się sylwestrowy wieczorek strażacki przy udziale własnej Orkiestry.

O godzinie 12 uderzono 12 razy w dzwon, oznajmiając nastanie Nowego Roku.

Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przy dźwiękach marsza wkroczyli na salę Strażacy w formie marszowej ze sztandarem i złożyli przez p. Bednarczyka raport Naczelnikowi.

Po przyjęciu raportu i wygłoszeniu mowy okolicznościowej przez Naczelnika p. Panasiewicza składano sobie wzajemnie życzenia Noworoczne. Bawiono się doskonale. przy niezwykle sympatycznym nastroju i wzorowym porządku.

Przy tej sposobności w imieniu Redakcji składamy tej tak bardzo pożytecznej organizacji życzenia największego rozwoju i pomyślności w Nowym Roku 1923.

Podziękowanie.

Dowództwo Garnizonu
Tomaszów Lubelski
L. dz. 123/22

Na ręce Pana rejenta Hornowskiego i p. zastępcy starosty Przemykalskiego, jako członków komitetu urządzenia świąt Bożego Narodzenia, w imieniu ofic. i szereg. tut. Garnizonu za tak hojne dary świąteczne. składam szczere podziękowanie.

Ofiarodawcom serdeczne: „Bóg zapłać!“

Soscbowski
kapitan

W y d a w c a: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.
Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**
Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.

Ogłoszenia.

Zgubiono kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Hrubieszowie, z roku 1922 na imię Józefa Zrola z Tyszowiec.

Zgubiono kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Zamościu z roku 1920 na imię Benciona Adlera z Tyszowiec.

Komunikat.

Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej. Powszechnie uznaną jest słuszność twierdzenia, że oświata jest podstawowym czynnikiem lepszej przyszłości jednostki, narodu i państwa. Niedomagania wszelkich zbiorowych poczynań naszych wskazują wyraźnie, że przedewszystkiem brak odpowiednich ludzi, że najprzód należy rozwinąć szeroką akcję oświatową, by każdą jednostkę oświecić i uspołecznić, obudzić i rozwinąć w niej świadomość obywatelską, a wreszcie nauczyć ją intensywnie pracować.

Szczególniej obecnie, gdy zakładamy zręby państwowości polskiej i tworzymy formy zbiorowego życia, gdy z ruin powojennych dźwigamy nasze gospodarstwo, potrzeby te są naglące i zadania oświaty olbrzymie.

Szerzeniu oświaty służy głównie szkolnictwo, ale u nas, zanim ujawnią się w życiu błogosławione wpływy powszechnej narodowej szkoły, zanim wytrzebimy analfabetyzm, pozostawiony przez zaborców, wielką troską należy otoczyć pracę oświatowo-kulturalną wśród dorosłych.

Nie mamy jeszcze ustaw, normujących formy organizacyjne i finansowe podstawy oświaty pozaszkolnej i praca w tej dziedzinie spada na barki inicjatywy społecznej.

Organizacje oświatowo-kulturalne pracę podjęły, ale nie posiadają dostatecznych środków, aby sprostać potrzebie.

Corychlej należy pośpieszyć im z pomocą. Gdy nauczyciele i organizatorzy stają do bezpośredniej pracy oświatowej, ogół świadomych obywateli winien dać im środki na pracę. Wszyscy w imię hasła - Oświata Jutrzenką Lepszej Przyszłości.

W celu budzenia, rozwinięcia i skoncentrowania ofiarności publicznej na pracę oświatową wśród dorosłych powstał „Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej“, założony przez Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Związek Bibljotekarzy Polskich i Centralny Związek Kółek Rolniczych.

Członkiem popierającym „Skarbu“ może być każdy, kto prześle odpowiednią deklarację i złoży składkę członkowską w wysokości conajmniej 1.000 mk. rocznie (organizacje 10.000 mk.).

Adres „Skarbu“ - Warszawa, Wspólna 23 m. 12 tel. 503-50. Rachunek P. K. O. № 5050.

Zbiorowym wysiłkiem kilku organizacyj społecznych podejmujemy akcję i w poczuciu wielkiej potrzeby apelujemy do wszystkich:

Zapisujcie się na członków „Skarbu“!

Składajcie ofiary na „Skarb Pracy Oświatowo - Kulturalnej.“!!

Wskrześmy tradycje szerokiej ofiarności publicznej, stwórzmy powszechny podatek dobrowolny na oświatę wśród dorosłych.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych	**Wł. Wakar** **A. Bogusławski**
Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica	**J. Dziubińska** **Z. Załęski**
Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych	**W. Radwan** **K. Korniłowicz**
Polskie Towarzystwo Krajoznawcze	**Al. Janowski** **Wł. Woydyno**
Związek Bibljotekarzy Polskich	**F. Czerwijowski** **W. Miklanowicz**
Centralny Związek Kółek Rolniczych	**T. Witkoński**
Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej	**A. Langer** **J. Niećko**
Związek Teatrów Ludowych.	**T. Niedzielski** **W. Budzyński**

Komunikat.

Pierwsze wybory do Rady Izby Lekarskiej Lubelskiej. Dnia 10 grudnia 1922 r. pod kierunkiem Rządowego Komisarza Wyborczego Dr. Andrzeja Krysińskiego, odbyły się w Lublinie pierwsze wybory do Rady Izby Lekarskiej Lubelskiej, obejmującej Województwa: Lubelskie, Poleskie i Wołyńskie.

Wybrani zostali lekarze następujący:

1. Dr. Wiszniewski Eugenjusz z Siedlec
2. „ Łuczkowski Edward z Chełma
3. „ Baliński Karol z Równego
4. „ Modrzewski Jan z Lublina
5. „ Królewski Wacław z Kowla
6. „ Jarosiński Adam z Stardyni p. Sokołowski
7. „ Domański Jan z Krzemieńca
8. „ Lipiński Włodzimierz z Łucka
9. „ Wąsowski Stefan z Lublina
10. „ Sołłohub Józefat z Włodzimierza
11. „ mjr. Brykner Władysław z Siedlec
12. „ Kuropatwiński Aleksander z Drohiczyna
13. „ Serdakowski Bronisław z Brześcia nad Bugiem
14. „ Domański Zygmunt z Krasnegostawu
15. „ Miłaszewski Franciszek z Łucka
16. „ Drożdż Wacław z Lublina
17. „ Kopciewicz Ryszard z Biłgoraja
18. „ Płaczkiewicz Leon z Lublina
19. „ mjr. Studziński Erazm z Łucka
20. „ Gejsler Józef z Brześcia nad Bugiem
21. „ Jaworski Kazimierz z Lublina
22. „ p. pułk. Kowaliński Kazimierz z Lublina
23. „ Gąsiorowski Jan z Puław
24. „ p. pułk. Jacowski Adolf z Brześcia nad Bugiem
25. „ Cynberg Jankiel z Lublina.

Ponieważ liczba 25 wybranych członków Rady Izby Lekarskiej Lubelskiej odpowiada liczbie, przewidzianej w art. 10 Ustawy z dnia 2 grudnia 1921 r. o ustroju i zakresie działania Izb Lekarskich (Dz. Ustaw Nr. 105 poz. 763 1921 r.), przeto wybory powtórne nie odbędą się.

Lublin, dnia 11 grudnia 1922 r.